

SŁOWO

WILNO Czwartek 19 września 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 8 do 6. Telefony: redakcji 17-88, administracji 220, drukarni 498

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MGRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOTODRZYN — Księgarnia T-wa „Ruch”

NIEMIŃCZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiński.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

TYGODNIA 10.IX. — 18.IX.

X-te Zgromadzenie Ligi Narodów. Wielkie mowy polityczne pp. Mac Donalda, Brianda i Stressemanna, ogłoszone przez prasę jako sensacje ligowe, po wylusowaniu ich z frazeologii pacyfistycznej przyniosły następujące konkretne rezultaty: a) Anglia przystąpiła do Trybunału arbitrażowego t.j. zgodziła się podporządkować decyzjom Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego w sprawach sporów prawnych, b) p. Briand wysunął oficjalnie myśl utworzenia europejskiej federacji.

Jako owoc dwutygodniowych debat nie jest to rezultat zbyt imponujący, tembardziej, że koncepcja federacji państw europejskich wysunięta przez Brianda jest jeszcze w stanie mgławicowym.

Po serii tych wielkich sensacji na porządek dzienny obrad Ligi weszły sprawy gospodarcze, które zajęły się poszczególne komisje mające za zadanie przygotowanie wniosków, które następnie Zgromadzenie na posiedzeniu plenarnym zaaprobuje. Według bowiem ustalonego zwyczaju prac w Lidze Narodów Zgromadzenie odegra rolę formalną, wszystkie natomiast sprawy załatwiane są na posiedzeniach komisji lub też za ich kulisami. Ze spraw gospodarczych na większą uwagę zasługują wniosek angielski o t.zw. „rozjemnie celnym” przewidujący zobowiązanie się państw do nie podwyższania stawek celnych w ciągu 2 lat. Wniosek angielski ma przedewszystkiem na oku swoje własne cele, a mianowicie ułatwienie sytuacji swemu przemysłowi węglowemu który znajduje się w stanie ostrego kryzysu. Prócz spraw gosp. w komisji dla sprawy rozbrojenia toczy się ożywiona debata nad konwencją o pomocy finansowej dla państwa zagrożonego napaścią. Sytuację komplikuje się różnicą poglądów jaka panuje pomiędzy delegacją franc. a angielską. Francuski punkt widzenia na kwestię rozbrojenia jest znany, brzmi on: **pierw bezpieczeństwo później rozbrojenie.** Poprzedni rząd angielski w wyniku ścisłego porozumienia z Francją czego wyrazem było zawarcie układu flotowego, popierał ten francuski punkt widzenia. M. in. Francja uzyskała od Anglii zapewnienie, że t. zw. rezerwy wyszkolone nie będą podlegały ograniczeniom rozbrojeniowym. Teraz sytuacja się zmieniła anglo - francuska entente cordiale została zachwiana i rząd Labour Party stoi na stanowisku wręcz przeciwnym, a mianowicie uważa iż rozbrojeniu podlegają również i tak zw. rezerwy wyszkolone.

Czy istnieje anglijsko - francuska entente? Kwestja ta od chwili wystąpienia Snowdena w Hadze czerwona nie ciał przewija się przez szpalty prasy europejskiej. Odpowiedź formalna będzie brzmiała tak, nic bowiem nie stało się co by dowodziło zerwania więzów przyjaźni pomiędzy Anglią a Francją. Różnice stanowisk pomiędzy polityką Francji a Anglii obserwowane w niektórych wypadkach same w sobie nie stanowią jeszcze jakiegos zerwania dowodzą one tylko, że w porozumieniu anglo-francuskim nastąpiło przetasowanie sił w tym kierunku, że Anglia wyzwała się z pod wpływu polityki europejskiej Paryża. Ostatnie wystąpienie delegata Anglii, lorda Cecila, w komisji rozbrojeniowej jest tego jaskrawym dowodem. Anglia nie chce nadal żywić francuskiej polityki kontynentalnej a chce być w sojuszu anglijsko-francuskim czynnikiem przodującym, czynnikiem wykorzystującym sytuację a nie wykorzystywanym. Rozumiejąc w ten sposób istotnie można mówić, iż sojusz anglo-francuski przestał istnieć.

Rozbrojenie i afera Scheerera. W dniu w którym p. Mac Donald z trybuny Ligi Narodów wygłosił swą pierwszą mowę, kiedy rozdzwonił się szeroko o swych pacyfistycznych zamierzeniach i popełnił małą niedyskrecję mówiąc, że porozumienie Anglii z Stanami

Centralizacja organów prasowych

Potwierdzają się pogłoski, że na terenie Warszawy nastąpi fuzja organów prasowych popierających rząd. Oczywiście taka reorganizacja jest przedewszystkiem w interesie poziomu prasy warszawskiej, gdyż jeden wielki organ będzie mógł przedrzeć się z blizną do typu wielkich dzienników informacyjnych zachodnio-europejskich niż trzy zdecentralizowane pisma. Co do tej fuzji chodzi jednak dwie wersje. Pierwsza wersja głosi, że z dniem 1 października zamknięte zostaną „Epoka” i „Polska Zbrojna” i że gazety te zleją się z wydawnictwem „Głos Prawdy” odpowiednio powiększonym. Druga wersja co do tej fuzji utrzymuje, że zjednoczenie odbędzie się tak, że wszystkie organy się połączą w jedną gazetę, która będzie wychodzić pod zupełnie nowym tytułem.

Zagadnienia zbożowe w Komitecie ekonomicznym ministrów

WARSZAWA, 18.9. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów dr. K. Świątalskiego. Przedmiotem obrad były zagadnienia zbożowe. Uchwalono wprowadzić cla przyzwozowe na jęczmień 11 zł. od 100 kilo, na owies 11 zł. od 100 kilo, na kukurydzę 6 zł. od 100 kilo, na groch, fasole i grykę 6 zł. od 100 kilo. Jednocześnie powtórzono uwagę, umieszczoną w rozporządzeniu o clach przyzwozowych na żyto i pszenicę, upowazniająca ministra skarbu do zezwalania w razie konieczności na przywóz bezcłowy pewnych ilości wyżej wymienionych płodów rolnych. Poza tem uchwalono wprowadzić clo przyzwozowe w wysokości 6 zł. od 100 kilo na proso, 16 zł. 50 gr. od 100 na maki niewymienione osobno w taryfie celnej, 14 zł. od 100 kg. na kaszę jęczmienną 11 zł. od 100 na kaszę gryczaną i jaglana 18 zł. od 100 kilo na kaszę pszenną oraz wszelkie kasze niewymienione osobno w taryfie celnej. Wreszcie uchwalono że otręby żytnie i pszenne w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą opłacały clo wyzwozowe w wysokości 5 zł. od 100 kilo. W okresie od 1 czerwca do 1 grudnia otręby żytnie i pszenne nie będą podlegały opłacie cla wyzwozowego. Makuchy lniane i rzepakowe w czasie od 1 grudnia do 1 czerwca będą podlegały opłacie cla wyzwozowego w wysokości 10 zł. od 100 kg. W okresie od 1 czerwca do 1 grudnia makuchy lniane i rzepakowe będą wolne od cla wyzwozowego Makuchy lniane i rzepakowe odojęte o zawartości tłuszczu 2 proc. i mniej oraz wszelkie inne makuchy poza lnianiem i rzepakowem w ciągu całego roku nie będą podlegały clu wyzwozowemu. ?

Baron Togo na audjencji u Pana Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 18.9. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym o godz. 11 na audjencji sen. barona Togo, prezesa towarzystwa polsko-japońskiego w Tokio. Jednocześnie b. aronowa Togo złożyła wizytę p. Mościckiej.

Konferencja Marszałka Senatu Szymańskiego z wice-ministrem Wysockim

WARSZAWA, 18.9. Pat. Pan Marszałek Senatu przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych p. podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wysockiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Konferencja prasowa u ministra Bonnefous

WARSZAWA, 18.9. Pat. Dzisiaj o godzinie 10 rano, w apartamentach p. min. Bonnefous w hotelu Europejskim, odbyła się konferencja prasowa, podczas której p. minister wygłosił przemówienie. Rząd mój wydelegował mnie na wystawę poznańską dla zamianowania i podkreslenia łączności pomiędzy rządem polskim i francuskim podczas tej pierwszej polskiej wystawy narodowej. Rządowi polskiemu należało na tym dowodzić przyjaźni i na tem, by rząd francuski przyjął się do tej wielkiej manifestacji ekonomicznej, społecznej i intelektualnej. Wystawa poznańska jest dowodem siły i żywotności narodu polskiego, który zaledwie w dziesięć lat po odzyskaniu niepodległości jest już zdolny do podobnego wysiłku, stwierdzającego, iż naród polski istnieje dzięki własnej żywotności i siłom, czego dowody jeszcze w wyższym stopniu widzimy w Gdyni.

Wysilek, dokonany w Gdyni, zasługuje tem bardziej na nasz zachwyt, iż został dokonany w warunkach wyjątkowych, gdy Polska we wszystkich dziedzinach musiała odbudowywać swe gospodarstwo narodowe. Wbrew trudnościom polskie siły rządowe postanowiły zapewnić Polsce własny port, jakim dla naszego kraju jest Gdynia.

Reasumując, powtarzam me podziękowania dla rządu polskiego i dla wszystkich polaków oraz mój zachwyt wobec dzieła, dokonanego w Poznaniu i dzieła, które kończy się w Gdyni. To wielkie dzieło Polski odrodzonej świadczy o siłę, jedności i energii, z których Polska może być dumna, z zaufaniem patrząc w przyszłość.

Wykrycie rzekomej fińskiej organizacji szpiegowskiej w Sowiechach

Z Helsingforsu donoszą: Petersburgskie pisma sowieckie publikowały wielki komunikat leningradzkiego G. P. U. o likwidacji fińskiej organizacji szpiegowskiej. Jak wiadomo, kilka osób w tej sprawie rozstrzelano. Obecnie G. P. U. opowiada o swem powodzeniu, dzięki któremu udało się wykryć wielką organizację.

Na czele organizacji stał fin Swen Fabrycius, współpracownik fińskiej policji śledczej. Został on wyznaczony na śledztwo przy ministrze spraw zagranicznych. Gdy w Finlandji założono podpretdstwo, Fabrycius śledził jego współpracowników.

Jak utrzymują agenci G.P.U., Fabrycius opracował plan olbrzymiej prowokacji. Miał on podobno sprokować wybuch w kościele św. Mikołaja w Helsingforsie podczas uroczystości, na którą by się zebrał ministrów, generalcja i wybitni działacze. W ten sposób fińska policja dążyła do skompromitowania ZSSR i zepsucia stosunków z Finlandją.

Przy przejściu granicy do Sowiech Fabrycius został aresztowany, przyczem jakoby miało się wyjaśnić, że oprócz Finlandji, był on również na usługach angielskiego wywiadu.

Następnie wykryto drugą grupę fińskich szpiegów - Pillman, Nelkonen, Tikka, Torkkeli i Hakkala (jak wiadomo, wszyscy oni, prócz Torkkell są już rozstrzelani). Na nich GPU rzuciło wiele oskarżeń, utrzymując, że zajmowali się oni szpiegowstwem jeszcze od r. 1919.

Oprócz nich pracowali inni jeszcze obywatel fińscy, którzy zajmowali się jakoby szpiegowstwem. Np. Pukilla, który oprócz szpiegowstwa, przewoził z ZSSR, do Finlandji klejnoty. Pod tym względem pracował on razem z kurjerem dyplomatycznym fińskiego m - wa spraw zagr. Kitzynem który korzystając ze swego stanowiska służbowego i obcego obywatelstwa, trudnił się przysyłaniem do Finlandji skupionych w ZSSR, kosztowności. Taką samą była działalność dyrektora helsingforskiej firmy „Feneka” Willamo.

Estońska wojenna flota na manewrach

Z Rewla donoszą: Wczoraj zrana wypłynęła na morze estońska flota wojenna w celu przeprowadzenia zwykłych manewr jesiennych. Okrety wojenne, na których znajdują się minister obrony Kester i dowódca sił morskich bar. Salz, będą pływały 5 dni.

Z pobytu francuskiego ministra przemysłu i handlu

WARSZAWA, 18.9. PAT. Bawiący w stolicy francuski minister przemysłu i handlu Bonnefous po konferencji prasowej w jego apartamentach w hotelu Europejskim udał się na zwiedzenie miasta. O godz. 12 m. 30 przyjeżdż był na audjencji na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 13 Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. Mościckie podejmowali p. min. Bonnefous śniadaniem. Prócz Pana Prezydenta i p. Mościckiej, p. min. Bonnefous i jego małżonki, obecni byli m. in. na śniadaniu prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świątalski z małżonką, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wysocki z małżonką, podsekretarz stanu Do eżał z małżonką, ambasador Laroche z małżonką, szef protokołu dyplomatycznego Romer z małżonką, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej płk. Głogowski, zastępca szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta dr. Skowroński. Po śniadaniu min. Bonnefous złożył o godz. 16 wizytę w izbie handlowej polsko-francuskiej. O godz. 17 obecny był na herbatce w ambasadzie francuskiej z udziałem kolonji francuskiej. Po obiedzie w ścisłym gronie w hotelu Europejskim min. Bonnefous opuszcza Warszawę, udając się pociągiem o godz. 22.55 do Katowic.

Prof. Bartel wrócił z zagranicy

LWÓW, 18.9. PAT. Dziś rano pociągiem wiedeńskim przybył do Lwowa b. premier prof. K. Bartel.

Prezydent Rzeczypospolitej w Belwederze

WARSZAWA, 18.9. (tel. wł. Słowa). Pan prezydent Rzeczypospolitej udał się dziś do Belwederu i odbył z Marszałkiem Piłsudskim 2 godzinną konferencję.

Odprężenie sytuacji na terenie sejmowym

WARSZAWA, 18.9. (tel. wł. „Słowa”). Komunikat Rządu określający stanowisko jego wobec ostatnich posunięć opozycji był w pierwszej chwili okrzykiem przez nią jako zwycięstwo i „cofniecie się Rządu na całej linii”. Jednakże opozycja nie zachowuje się bynajmniej tak jak się zwykło na „zwycięstwo” reagować. Zamiast urzeczywistnić zapowiedziane wystąpienie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie nadzwyczajnej sesji, opozycja w ciągu dnia dzisiejszego znacznie przychyla i zupełnie niedowładnie daje do zrozumienia, że z wcześniejszego zwolnienia sesji może zrezygnować. Wprawdzie podpisy pod petycją do Pana Prezydenta są dalej zbierane, ale ci wszyscy, którzy nastroje kuluarowe sejmowych zwykli wyczuwać, zauważyli w ciągu dnia dzisiejszego najzupełniejszy brak entuzjazmu na lewicy i centrum dla wcześniejszej sesji Sejmu.

Przyczyny zjawiska są znane. Stronnictwa Centrum z natury rzeczy bardziej ugodowe żalują już potrosze swego zagalowania się i nie kryją przed swymi nowymi przyjaciółmi z lewicy, że niechętnie weszliby na drogę otwartej walki z Rządem. Z drugiej strony opozycja musi przypomnieć sobie że Rząd o ile nie chce mieć sesji Sejmu przed 1-szym listopadem to może z największą łatwością jak to już miało miejsce dwa lata temu, odroczyć już otwartą sesję na miesiąc. Wówczas również złożyłby Prezydentowi petycję. Prezydent Rzeczypospolitej sesję utworzył ale jeszcze przed pierwszym posiedzeniem odczytał ją trzymając się ściśle przepisu naszej słynnej z elastyczności Konstytucji na dni 30. Nic łatwiejszego jak uczynić to samo i tym razem a wówczas dła opozycji i kompromitacja niepotrzebna i zadzieranie jawne z rządem okazałoby się w całej rozpiętości. W każdym razie faktem jest, że nastroje Sejmu w dniu dzisiejszym absolutnie nie wykazywały tej bojowości która jeszcze przejawiała się przed 3-ma dniami.

Rząd uważa sprawę za zamkniętą i oficjalnie terenem sejmowym nie zajmuje się.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Przed zebraniem Rady Ligi

GENEWA, 18.9. PAT. Rada Ligi zbierze się jutro po południu. Sprawozdawca Henderson przedstawi sprawę optantów węgierskich i jak przypuszczają, doradzać będzie obu stronom próbe bezpośredniego porozumienia.

Komisja do spraw rozbrojenia i bezpieczeństwa odesłała do komitetu rozjemczego projekt o pomocy finansowej celem nowego rozpatrzenia. Na propozycję Politisa komisja uchwaliła wniosek, aby komitet bezpieczeństwa i komitet finansowy wspólnie zredagowały ustalony tekst projektu dla przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi. W konsekwencji więc projekt ten został odroczone do następnego roku.

Komisja przyjęła również projekt rezolucji Cecila, którego poparł Massigli, wzywający Radę, aby zwróciła się do komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa o opracowanie projektu ogólnej konwencji na podstawie zasad projektu protokołu 1926 roku celem wzmożenia środków przeciwko wojnie.

Przyjęcie sprawozdania Nansena

GENEWA, 18.9. Pat. Szósta komisja Zgromadzenia Ligi przyjęła sprawozdanie Nansena o kwestji mandatowej i powierzyła mu opracowanie sprawozdania na plenarne posiedzenie Zgromadzenia.

Zakończenie dyskusji na temat niewolnictwa i mandatów

GENEWA, 18.9. Pat. Szósta komisja zakończyła dyskusję nad kwestjami niewolnictwa i mandatów. D delegaci francuscy wyjaśniali, że mandaty nie posiadają charakteru ściśle określonego i usta mogą wtedy tylko, gdy dana ludność podniesie się do odpowiedniego stopnia cywilizacji.

Przedstawiciele W. Brytanji i dominjów klauzulę fakultatywną podpiszą dziś

GENEWA, 18.9. PAT. W nadchodzący czwartek przedstawiciele W. Brytanji i dominjów podpiszą klauzulę fakultatywną Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej o obowiązkiem rozjemstwie.

Specjalna radjostacja Ligi Narodów

GENEWA, 18.9. PAT. Komisja mieszana, utworzona dla zbadania sprawy specjalnej radjostacji Ligi Narodów, jednomyślnie postanowiła że należy zaproponować następujące rozwiązanie tej sprawy.

W czasie pokoju stacja będzie prowadzona przez władze szwajcarskie, natomiast w momentach kryzysu stacja przechodzi pod kierownictwo Ligi Narodów.

W tym jednak wypadku Szwajcaria ma prawo mieć na radjostacji swego obserwatora.

W Genewie, oprócz już istniejącej szwajcarskiej radjostacji, miałyby być utworzone dwie nowe radjostacje krótkofalowa dla obsługiwaną krajów pozaeuropejskich. Jako zwrot kosztów Liga Narodów miałaby płacić 200 tys. fr. odszkodowania.

O siedzibie Banku Międzynarodowego zadecydują gubernatorowie instytucji emisyjnych

PARYŻ, 18.9. PAT. Potwierdza się wiadomość, iż komitet organizacyjny banku międzynarodowego nie zbierze się w dniu 23 września.

W rzeczywistości do poprzednich informacji komitet nie zbierze się w Brukseli dla określenia miejsca późniejszych prac, gdyż gubernatorowie instytucji emisyjnych zadecydują sami o swej przyszłej siedzibie.

Podpisanie traktatu przemysłowego, handlowego i morskiego między Chinami a Polską

LONDYN, 18.9. (PAT). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że dziś po południu podpisano traktat przemysłowy, handlowy i morski między Chinami i Polską. Tekst traktatu ogłoszony zostanie dopiero po ratyfikacji przez obie strony. W kołach chińskich mówią, że traktat polsko - chiński nie zawiera przywilejów eksterytorjalności istniejących dotychczas w stosunkach państw obcych z Chinami. Traktat uważany jest za pierwszy zawarty przez rząd nankiński z państwem obcym na zasadach całkowitej równości stron i wzajemności.

Ślub siostrzenicy króla szwedzkiego

STOKHOLM, 18.9. Pat. Siostrzenica królewska hrabianka Elza Bernadotte poślubiła w dniu dzisiejszym p. Hugona Cedergrena.

gała na odpowiednim urobieniu opinii. Udał się więc on w roku ubiegłym do Genewy gdzie podczas komisji rozbrojeniowej rozwinął propagandę w kołach dziennikarzy amerykańskich i zagranicznych przeciwko rozbrojeniu. Oczywiście, dolar był w jego ręku argumentem najbardziej przekonującym. Rezultatem tej akcji było to, że stocznice które wysłały Shearera i finansowały jego akcję otrzymały zamówienia na 5 krążowników jak realizację nowego programu zbrojeń morskich Ameryki

Prowadząc propagandę przeciwko rozbrojeniu Schearer posługiwał się t.z. niebieską księgą t.j. zbiorem materiałów statystycznych dotyczących marynarek państw obcych, którą otrzymał — jak twierdzi — z ministerstwa Marynarki Stanów Zjednoczonych. Rzecz jasna że rewelacja w momencie gdy Anglia czyni wysiłki aby osiągnąć porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi co do ograniczenia zbrojeń morskich wywołała piorunujące wrażenie, demaskując szczerze zapewnień Stanów Zjednoczonych. Prezydent Hoover i odpowiedzialni kierownicy polityki Stanów poczynili zapewnienia, że zrobią wszystko aby sprawę tą wyswietlić oraz, że są pewni, iż wymienieni przez Schearera admirałowie nie wiedzieli o jego roli lub go zupełnie nie znali.

Rewelacje Schearera, które w tak dziwny sposób zbiegły się z mową Mac Donalda, w której popełnił niedyskrecję co do pomysłowego przebiegu pertraktacji rozbrojeniowych kryją w sobie napewno nie jedną jeszcze tajemnicę. Fakt że ujrzały one światło dzienne teraz a nie w innym momencie również daje coś niecoś do myślenia. To też nie będziemy zdaje się zbyt odlegli od prawdy przypuszczając iż w danym wypadku impulsem do ogłoszenia rewelacji były funty. Pecunia non olet a osoba byłego impresario teatralnego, a później znawcy problemów morskich jest do tej afery jakby specjalnie dobrana.

Terror w Niemczech. Tydzień ostatni zapisał się w Niemczech jako okres aktów terrorystycznych. Na widowni ukazali się znowu członkowie organizacji nacjonalistycznej „Consul” głoszącej z zamordowania Rathenau’a. Przeprowadzone śledztwo które jeszcze nie zostało zakończone wykryło fabrykę maszyn piekielnych przeznaczonych dla dalszych zamachów bombowych. Ogółem aresztowano 30 osób.

Rokowania anglo - sowieckie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych rozpoczęły się 24-go bm. Data ta została ustalona po wymianie oświadczeń min. Hendersona i Litwinowa. Tym razem bolszewicy są mniej wrażliwi na stronę etykietałną i zgadzają się na podjęcie rokowań na jakich podstawach mają być wznowione stosunki dyplomat., cofnęli się z poprzedniego stanowiska swego. Na tą ustępliwość wpływa w znacznym stopniu zarówno położenie wewnętrzne w Bol-szewji jak stan izolacji w polityce zagranicznej, trwający już zgórą od roku bez żadnych widoków na poprawę. Oczywiście, trudno przesądzać czy rokowania które rozpoczną się 24 bm. dadzą pozytywny rezultat. Trzeba pamiętać że obecny gabinet Labour Party nie ma tego idealistycznego nastawienia jakie cechowało rząd p. Mac Donalda w r. 1924. Sz.

We wczorajszym „Kurjerze Wileńskim” autor, podpisany literą D (nie wiem, dlaczego użyto tego kryptonimu) składa najoczniejszego dowód, że zupełnie nie rozumiał mego artykułu w „Słowie” z dnia 17 września. Pisze p. D.: „Pan Cat ze zwykłą sobie ekspulsywnością przypuszcza, że dojdzie do rozgrywki pomiędzy Sejmem a rządem”. — Otóż nic podobnego nie pisałem. Wyjaśniałem tylko, dlaczego teraz lewica okazuje więcej chęci do tej rozgrywki, niż dawniej i dodawałem nawet, że rozmiarów tej chęci także nie należy przesadzać. Natomiast bynajmniej nie prorokowałem, że zaniechana konferencja rozgrywkę tę spowoduje.

Wobec tego oryginalną paralelę pomiędzy moją ekspulsywnością a warszawską trzeźwością powinien był p. D. odłożyć do ortunniejszego jakiegos przykładu.

ECHA KRAJOWE

Delegacja ziemian z terenów dotkniętych klęską tegorocznej posuchy

W związku z szeroko już omówioną na łamach „Słowa“ klęską tegorocznej posuchy, która spowodowała ponownie nieurodzaj w szeregu gmin powiatu brasławskiego, wczoraj, stosownie do naszej zapowiedzi przybyła do Wilna specjalna delegacja ziemianiska w składzie: pp. Mirosława Ciszewskiego, prezesa oddziału okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Miorach, Marjana Szalkiewicza, Władysława Kozieł-Poklewskiego i Wiesława Świątopełk-Mirskiego.

W dniu dzisiejszym delegacja w pierwszym rzędzie uda się do Pana Wojewody wileńskiego, któremu przedłoży memoriał z odnośnymi postulatami. Następnie delegacja uda się do p. Prezesa Izby Skarbowej i dyrektorów banków państwowych: Gospodarstwa Krajowego i Rolnego.

Wczorajem delegacja zamierza udać się do Warszawy. (w.)

NOWOGRODĘK.

Program pobytu Pana Prezydenta

19—9. Wyjazd z Warszawy do Stonima. Wczorajem Pan Prezydent będzie na przedstawieniu „Opłust w Żywicach“, podczas którego odbędzie się uczta w Domu Ludowym.

20—9. Po przyjęciu hołdu ludności i młodzieży szkolnej i dokonaniu otwarcia Muzeum Regionalnego wyjazd do Albertynskiej papierni, potem w drodze do Baranowicz p. Prezydent zwiedzi Żywicką szkołę rolniczą, zaś na granicy powiatu zwiedzi majątek Hirudopol Antoniego hr. Jundziłła prezesa Kresowego Związku Ziemi, a następnie do Baranowicz i obojędnie wydanym na cześć Pana Prezydenta przez miasto nastąpi zwiedzenie szkoły handlowej i świetlicy kolejarzy poczem rać wydan przez Rodzinę Wojskową.

21—9. Pan Prezydent przyjmie udział w uroczystościach wojskowych, poczem nastąpi wyjazd do Nowogródka. Po drodze zwiedzi gospodarstwo p. Szalewicza jako z powojennych okopów powstające, obejrzy prace melioracyjne nad Szczarą, w Tuhanowiczach Pan Prezydent udekoruje orderem p. Tuhanowską znaną działaczkę miejscową.

Pod wieczór przy wjeździe do Nowogródka nastąpi uroczyste powitanie Pana Prezydenta.

22—9. Po nabożeństwie Pan Prezydent przyjmie delegację w Urzędzie Wojewódzkim. Weźmie udział w pokazie rolniczym w Mirze i na uroczystościach związanych z poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik 10 ciu w Nowojelni. Wreszcie wieczorem weźmie udział w bankiecie wydanym przez Woj. Kom. Obywatelski.

23—9. Pan Prezydent przybędzie do Nieświeża, gdzie na Zamku odbędzie się wielkie przyjęcie. Poczem tegoż dnia wyruży do Stołpców na granicę sowiecką.

24—9. Przekłubięc Pan Prezydent uda się do Iwiczna, gdzie powitany zostanie przez delegację pow. Wotoczyńskiego. Tu zwiedzi Najdosłójniejszy Gość pokaz przemysłowy Inzińskiego i uda się do Szczory dokonując otwarcia nowego mostu na Niemnie—poczem w Niehniewicach podejmowany będzie przez miejscowych osadników wojskowych.

25—9. Pan Prezydent przez Lidę po zwiedzeniu huty Ni mena przybędzie do Wilna.

BARANOWICZE

W sprawie rampy załadowniczej na stacji towarowej. Rampa przeznaczona pod załadunek na stacji towarowej w Baranowiczach, jest stałą i ciągną bolączką tu. kupiectwa, gdyż mienie się na niej zaledwie kilka wagonów, co przy tak dużym ruchu załadowniczym i wyładowniczym na tej samej rampie, mającej zaledwie około 30 mtr. długości, powoduje wiele trudności, zgiełku i ścisłu.

Magazyn towarowy mógłby mieć rampę po obu stronach, z jednej strony na załadunek, z drugiej strony na wyładunek towarów.

Oddzielna rampa winna być pod załadunek nierogacizny i bydła.

Bo przy ładowaniu nierogacizny i bydła dotkliwie daje się odczuwać brak oddzielnej rampy, brak specjalnego miejsca, ogrodzonego i przeznaczonego na przestój bydła spędzonego do załadunku. Miejsca te przeznaczone na przestój powinny być połączone z rampą załadowniczą dla bydła i nierogacizny.

Tak jest już prawie wszędzie na większych stacjach, tak powinno być i w Baranowiczach, gdzie ruch jest duży i ładowanie nierogacizny nie tylko że odbywa się z dużymi trudnościami, ale przez wspólność miejsca z ogólnym załadunkiem wywołuje wiele zgiełku i zamieszania, psuje cały tok pracy załadowniczej i zabiera znacznie więcej czasu, niżby na to można było.

Może nareszcie Dyrekcja kolejowa zechce wejść i zbadać te sprawy, gdyż kilkakrotnie zwracano się już do niej o to, lecz niestety bezskutecznie, jak zwykle.

Należałoby wyznaczyć komisję, która by w porozumieniu z kupcami ustaliła i stwier-

dziła braki i niedomagania czynności załadowniczych i w rezultacie zdecydowała rozszerzenie i ulepszenie rampy załadowniczej. Kupiec z Baranowicz.

SWIR, POW. ŚWIĘCIĄNSKI

O budującą się szkołę. Mieszkańcy Swira i całej gminy cieszą się, patrząc na szybko (rosnącą) budującą się 7-klasową szkołę powszechną w Swirze. Z posterunków państwowych. Wymurowanie ścian i pokrycie dachem oddano już. Sorokini. Dla dozoru ze strony zarządu gminy umówiono technika ze Świecia na 2.000 zł. Gmina chyba umowy dotrzyma i 2.000 wypłaci, lecz do czasu nie ma. Prawda, że ów technik przyjeżdża nawet autem przedsiębiorcy i pozostaje tutaj dwie i trzy godziny, lecz był w ciągu dwóch miesięcy tylko koło czterech razy, co malkontentów gminnych bardzo smuci, bo przecież z braku fachowego dozoru przy budowie dom może runąć.

Pod naciskiem p. inspektora szkolnego powołano do życia komitet budowy. Komitetu tego jakoś nie zwolują, a uwagi pojedynczych członków komitetu w sprawie niedokładności w robotach budowlanych nie wiele obchodzi kierowników budowy.

Dobrzeby było, by wyższe władze samorządowe zainteresowały się tą sprawą.

K. Moracz.

BIAŁA WAKA

Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej. Szczęśliwa ta miejscowość, gdzie młodzież rosła i chwale pod okiem doświadczonych kuratorów. Podobnie ma się w Białej Wacie i w przylegającej ku niej wiosce — Wojdatkach, gdzie w styczniu r. b. powstało Stow. młodzieży polskiej — żeńskiej, którego patronką jest miejscowa kier. szkoły i społeczna działaczka p. Karolina Szubertowa.

Odczyty, częste przedstawienia, różne pogadanki — oto niezmordowana praca p. Sz. — patronki.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, którego dokonał miejscowy ks. proboszcz i protektor stow. Janowski. Chrestnymi rodzicami zostali: właścicielka maj. Biała Waka p. Marja Łęska i p. Domagała z Wilna.

Miło więc było patrzeć na pięknie umundurowane drużyny, (31 osób) o policzkach brązowinowych, które karnie lecz z dumą niosły swój sztandar w obecności licznego tłumu wiości.

Młodej tej, lecz już zasłużonej placówce szczęście Boże. J. H.

Stanisław Mackiewicz

DZIS I JUTRO

STUDJUM
NAD POLSKĄ POLITYKĄ
ZAGRANICZNĄ.

SKŁAD GŁÓWNY
Księgarnia Józefa Zawadzkiego
w Wilnie.

Wojna o kolej w Mandzurji

Walki na pograniczu sowieckim.

MOSKWA. 18.9. Pat. Według doniesień z Czty w okolicach stacji Mandzurja oddział wojskowy chiński, złożony z kompanji piechoty i szwadronu kawalerji, zbliżył się do granicy i ostrzeliwał w ciągu 6 godzin posterunek sowieckich wywiadowców pogranicznych, starając się wziąć ich do niewoli. Przybyła na pomoc sowiecka straż pograniczna odrzuciła chińczyków za linję graniczną. W okolicach Pogranicznaja i Błagowieszczenka szereg wiosek, leżących w pobliżu posterunków sowieckich, jest ciągle bombardowana.

MOBILIZACJA SIŁ PRZEZ RZĄD PROSOWIECKI GÓRNEJ MONGOLJI NA POMOC SOWIETOM.

TOKIO. 18.9. (PAT). Wedle doniesień japońskiej agencji prasowej pochodzących ze źródeł białogwardystów rosyjskich rząd prosowiecki górnej Mongolji zmobilizował wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat i czyni przygotowania do wysłania 50 tys. ludzi, o ile sytuacja chińsko - sowiecka będzie tego wymagała.

Wojska sowieckie bombardowały Sui-Fen-Ho

MUKDEN. 18—9. Pat. Według informacji ze źródeł miarodajnych, w czasie bombardowania Sui-Fen-Ho w dniu 9 bm. zabitych zostało 117 osób cywilnych, zaś znaczna liczba odniosła rany. Straty wojska jednakże były stosunkowo nieznaczne, gdyż oddziały wojskowe znajdowały się w dobrze uzbrojonych schroniskach.

Litwinów ma zamienić stanowisko w Krestfinskim

PRAGA. 18.9. Pat. Donoszą tu z Berlina, że poseł sowiecki w Berlinie Krestfinski ma objąć stanowisko komisarza spraw zagranicznych, zaś dotychczasowy zastępca komisarza Litwinów objąć ma stanowisko posła sowieckiego w Berlinie. Do zmiany tej dojdzie ma na skutek różnicy poglądów w kwestjach polityki zagranicznej między Stalinem a Litwinowem.

Hugenberg a zamachy bombowe

BERLIN. 18.9. Pat. Jak donosi „Berliner Tageblatt“ komunistyczny dziennik hamburski „Volksztg.“ zapowiadając ogłoszenie dokumentów, udowodniających, iż jeden z głównych zamachowców pozostał w bliskim kontakcie nie tylko z przyjacielem Hugenberga dr. Banglem, lecz również utrzymywał najściślejsze stosunki z samym Hugenbergiem.

Zjazd byłych kombatantów włoskich pod przewodnictwem Mussoliniego

RZYM. 18—9. Pat. Wielki zjazd byłych kombatantów włoskich, który zgromadził wczoraj w Rzymie 40 tys. ludzi, zapoczątkowało onegdajsze posiedzenie dyrektora, któremu przewodniczył Mussolini. Premier oświadczył, że masy kombatantów są dzisiaj dwoma ciałami o jednej duszy, ale staną się jednym ciałem z jedną duszą. To przewidywanie w kategoriach formy połączenia się w jedno faszyzmu i kombatantów wywołało tu duże wrażenie.

O nowy traktat handlowy z Turcją

Rokowania już się rozpoczęły w Angorze

ANGORA. 18 9. Pat. Delegacja polska do rokowań o nowy traktat handlowy z Turcją przybyła do Angory. Delegacja polskiej przewodniczący w nieobecności posła Rzeczypospolitej p. Olszowskiego radca poselstwa p. Gawroński. W skład delegacji wchodzi pp.: naczelnik Sadowski z M-stwa Przem. i handlu, radca Landau z M-stwa Skarbu oraz radca handlowy poselstwa Rzeczypospolitej Turcji p. Vitulani. Rokowania rozpoczęły się dnia 14 bm.

Manewry czerwonej armji na pograniczu polskiem

MIŃSK. 18.9. Pat. Dziś przybył tu na manewry wojskowe białoruskie członkowie rewolucyjnej rady wojennej oraz szereg wyższych wojskowych, zarówno z centralnego sztabu czerwonej armji, jak poszczególnych okręgów wojskowych. Attachés wojskowi państw obcych na manewry zaproszeni nie zostali.

TEATRY MIEJSKIE pod dyktando A. ZELWEROWICZA

Na Pohulance W piątek dn. 20 o godz. 8 w. „DZIADY“ A. Mickiewicza w układzie St. Wyspiański Inscenizacja: R. Wasilewski, reżyserja R. Wasilewski i A. Zelwerowicz. Dekoracja: W. Małkowski. Udział całego zespołu. Bilety przez cały dzień od 11 rano w Kasie „LUTNI“.

W Lutni W sobotę dn. 21 o godz. 8 w. „WIELKI CZŁOWIK DO MAŁYCH INTERESÓW“ A. hr. FREDRY reżyserja: A. Zelwerowicz dekoracja: W. Małkowski.

Ostrzeżenie.

Uwaga P. T. Bekarzy i Publiczności!

Ukazały się w sprzedaży bezwartościowe falsyfikaty CZEKOLADY PRZECYSZCZAJĄCE „Drastin-Lubelski“

Zwraca się uwagę, że każdy utarek oryginalnej czekolady precyszczającej posiada napis i znak fabryczny „DRASTIN - LUBELSKI“.

Jedyny Wytworca Aptekarz J. Lubelski. Warszawa, Długa 16. tel. 109 55.

Ciekawe wykopaliska archeologiczne w Jugosławji

W archiwum skarbcu kościelnego katedry splitskiej w Jugosławji znaleziono dokument historyczny, pochodzący z roku 1396, w którym mowa jest, między innymi, o nieznanym dotychczas fakcie istnienia w okolicach Splitu bezcennych zabytków historycznych. Mianowicie z dokumentu tego dowiadujemy się, że w Solinie pod Splitem znajdował się nie tylko kościół Najświętszej Marij Panny z grobowcem chorwackiej królowej Heleny, lecz że był tam nadto jeszcze kościół św. Stefana, w którym, — według słów historyka chorwackiego, archidjakaona Tomy, — pochowany był chorwacki król Kreszymir oraz inni członkowie dynastji chorwackiej. Chorwackie towarzystwo archeologiczne Bihacz postanowiło skorzystać z dokumentu tego przy kontynuowaniu robót wykopaliskowych, prowadzonych z ramienia towarzystwa przez znanego archeologa duńskiego, prof. Dygve, w Solinie i innych miejscowościach w okolicach Splitu.

Do bardzo ciekawych rezultatów doszli również kierownicy prac wykopaliskowych w bezpośredniej bliskości Białogrodu, w osadzie Winczi, gdzie na brzegu Dunaju odkryto ruiny starożytnych domów miejscowej ludności, pochodzących, — jak stwierdzić zdołano, — z XII. stulecia przed nar. Chr. Badania archeologiczne, prowadzone przez uczonych w Winczi posiadają pierwszorzędne znaczenie naukowe, bowiem odkryte tu ruiny stanowią reszki najstarszych osad nietylko na Bałkanach, lecz w całej Europie. Rzecz znamienna, że ruiny najstarszych z tych osad znajdują się na głębokości około 5 metrów pod obecną powierzchnią Dunaju. W trakcie prac wykopaliskowych pod Winczi natrafiono na kilka oryginalnych posągów, wykonanych z palonej gliny, między innymi na oryginalny posąg Madonny i Wenery. Madonna ma piękny kształt głowy, a rysy jej twarzy posiadają wszelkie cechy rasy mongolskiej. Wenera przedstawiona jest na posagu w pozycji siedzącej ze skrzyżowanymi nogami. Wszystkie wykopane przedmioty stanowią obecnie własność Anglika, Karola Haida, który finansował prace wykopaliskowe w Winczi. Archeologowie jugosłowiańscy wyrażają nadzieję, iż w trakcie dalszych robót wykopaliskowych odnalezione zostaną w tych okolicach jeszcze inne cenne zabytki historyczne.

ki. Było ich w bibliotece 45, zważając o malarstwie.

Dla zrozumienia twórczości Velasqueza ma odnośny katalog pierwszorzędne znaczenie. Niektóre mało dotychczas znane rysy jego charakteru występują z całą wyrazistością; zwłaszcza rysuje się obecnie na tle swego księgozbioru Velasquez nietylko jako genialny artysta, ale zarazem jako umysł wszechstronnie interesujący się wszelkimi dziedzinami nauki.

Djamenty i strusie

Południowa afrykańska pustynia Kalahari, położona 1200 mtr. ponad powierzchnią morza, oczyszczona plemion Buszmanów i Bieczuanów, jest krajem, w którym się szuka i czasem znajduje djamenty. Nie jest to zresztą rzeczą taką łatwą. Bo gdyby było inaczej, toby djamenty nie były takim skarbem. Poszukiwacze djamentów, ludzie przedsiębiorczy i z różnych krajów, wybierali się na te poszukiwania w ogromnej większości wypadków bezwownie. Buszmani zawsze byli szczęśliwsi. Mieli widać jakiś sposób zazdrośnie strzeżony wyszukiwania drogocennych kamieni.

Niedawno dwu poszukiwaczy djamentów, po bezowocnej wielutygodniowej wędrówce po pustyni, wracając z powrotem. Byli zmęczeni i głodni, gdyż zapasy już się wyczerpały, djamenty zgoliła im wyleciały z głowy i myśleli jedynie o tem, aby jak najprędzej wyjść z obrębu tej przeklętej pustyni. Zyl z tego, co zdołali upolować, pragnienie gasiła wodą ze źródeł w oazach, lecz zwierzęta i oazy nie natrafiały się zbyt często. W nocy wkolo niedźnego ich namiotu krążyły lwy, a rano wyglodzeni i zmęczeni kandydaci na milionerów dziękowali niebu za to, że jeszcze raz uszli z życiem.

Nagle pewnego rana stado strusi przebiegło obok ich namiotu. I struś jest dobrą zwierzyną i potrawą, jeśli niema niczego lepszego. — Padło parę strażów i dwa trafione strusie pozostały na miejscu. Wędrowcy przyrzadzając obiad, rozkroili żołądki olbrzymich ptaków. I cóż zobaczyli? W jednym żołądku było 53 djamentów, w drugim zaś 17. Nasi poszukiwacze drogich kamieni, nie posiadając się z radości, zrozumieli obecnie, dlaczego czarni tak zawzięcie polują na strusie, zwierzęta karmiące się tak kosztownymi potrawami, ruchome kasy, biegnące po piasku pustyni.

19 Państwowa Loteria Klasowa

9-ty dzień ciągnięcia.

Biblioteka Velasqueza

Przed niedawnym czasem odnaleziono inwentarz biblioteki Velasqueza. Obejmuje on 150 numerów; liczba — jak nie na uczonego owej epoki — wcale pokazna. Mniejsza połowa książek pisana była po włosku, druga po wa po hiszpańsku; pięć książek jest łacińskich.

Sztuka Velasqueza jest poważną i umiarkowaną; kaprys i fantazja odgrywają w jego dziełach tylko minimalną rolę; dlatego też poezja i literatura religijna były nader słabo reprezentowane w jego bibliotece. Z hiszpańskiej literatury pięknej posiadał tylko dwa niepokojące dzieła, z włoskiej natomiast kilka lepszych między niemi Petrarkę, Orlando Furioso i Cortegiana. Teologia zastąpiona jest dwoma książkami, filozofja Etyką i Polityką Arystotelesa.

O ile tedy poezja i literatura religijna nie występują w księgozbiore Velasqueza wcale okazałe, inne rodzaje książek wskazują na specjalne zainteresowanie malarza. Literatura okultystyczna występuje aż w pięciu numerach; z wielkim zapętem gromadził różne kosmografie. Dalej idą opisy podróży, mapy, liczne dzieła geometryczne i algebraiczne. Jeden tytuł Euklides reprezentowany jest przez pięć numerów. Mamy książki z fizyki, medycyny, wojskowości. Słabiej zastąpiona jest historia, bogaciej archeologia.

Oczywiście, że najwięcej zainteresowania budzą książki z zakresu sztuki.

ECHA

PIRANDELLO NIE PRÓBUJE.

Luigi Pirandello, chluba i duma Włoch, liczący obecnie 62 lata, żądają z licznych swoich sztuk nie przeciętną sukcesu „Sześciu postaci scenicznym w poszukiwaniu autora“. W poszukiwaniu tedy sam tego rekordu — pisze wciąż.

W chwili obecnej ma na warsztacie: przedwzrostkiem trylogię, z której wielki utwór sceniczny „Lazarz“ pierwszy ma wejść na scenę. Dwie drugie części trylogji mają tytuły: „Nowa kolonia“ i „Obrzemy z gór“ (I giganti della montagna). Ma to być rozwinięcie problemu twórczości dojrzałości dojrzałości i duchowych.

Szuka zatytułowana „Kobieta, za którą ty mnie masz“ (Quella che tu mi credi) ma treść następującą:

Podczas Wielkiej Wojny pewna młoda pani, Włoszka, została sama samitka w domu, we dworze tuż w pobliżu austriackiej granicy. Mąż jest na wojnie. Dwór zajmują Austriacy — i od tej daty młodej pani niema ani śladu! Uplywa dziesięć lat. Mąż przeboleł utratę ukochanej żony. Aliści przyjaciel jego znajduje ją obok na scenie któregoś z wiedeńskich kabaretów ową za-

ginioną damę. Rozmawia z nią, o mężu... i włoska kabaretowa artystka, nie mająca nic do stracenia, pozostawia go w mniemaniu, że ona to jest ową zaginioną osobą, o której jej mówił. Zbiera wszelkie wiadomości o zaginionej, porzucą swego przyjaciela, jakiegoś biednego literata, i wraca do... męża, do Włoch. Przyjęta otwartymi rękoma (musiała być chyba diabło do swego sobowtóra podobną!), gra świetnie swoją rolę, nikt nie podejrzewa w niej ordynarnej oszustki. Ów jednak porzucony jej przyjaciel czuwał! Dowiadyuje się, że w Wiedniu w zakładzie dla umysłowo chorych przebywa młoda, Włoszka która kompletnie pamięć straciła a niesłychanie podobna jest do zaginionej pani Soundso — jak dwie krople wody! To musi być ona! Były przyjaciel divy kabaretowej przywoła pacjentkę wiedeńskiego zakładu do Włoch... i oto pan Soundso jest między dwoma ženami. Która autentyczna? I cóż się dzieje? Ex kabaretowa diva ustępuje miejsca nieszcześnie kobiecie, co straciła pamięć, pozując na wzór szlachetności i wspaniałomyślności. Zbity już całkowicie z pantafyku pan Soundso pozostaje oczywiście przy pozostawionej mu żonie.

I w tym nowym utworze wielkiego włoskiego dramaturga wszystko się rozplywa, niepochwytne, nierealne...

W 20 DNI DOOKOŁA ŚWIATA.

Rekord aerostatu „Graf Zeppelin“ przedstawia się w cyfrach jak następujący:

Lot „Graf Zeppelina“ od jeziora Bodeńskiego do jeziora Bodeńskiego, czyli od Friedrichshafen do Friedrichshafen trwał naogół dwadzieścia dni i cztery godziny. Tyle czasu był „Graf Zeppelin“ w drodze — ale sam tylko lot, odliczywszy popasy w Tokio, w Los Angeles, i w Lakehurst, trwał wspaniałego dwadzieścia dni, dwadzieście godzin i dwadzieścia cztery minuty.

„Graf Zeppelin“, wycopcywając na lądzie stałym prawie 8 dni, szczybieć okrążył glob ziemski o 3 i pół dnia niż rekordzista angielski Mears podróżujący bez wtychnienia koleją, statkiem i aeroplanem.

Same już tylko te cyfry dają dostateczne wyobrażenie o potężnym, a kto wie czy nie epokowym, sukcesie techniki niemieckiej. Dodajmy, że podczas całej podróży motory „Graf Zeppelina“ działały z zęgarkową sprawnością i precyzją, nie uległy ani razu najmniejszemu uszkodzeniu.

I znalazły się polskie gazety, które starają się ów wspaniały rzut intelektu i żelaznej pracy ludzkiej — przeliczyć! O sancta simplicitas!

PISCATOR REDIVIVUS.

Berliński komunistyczny - maszynowy teatr Piscatora, jak wiadomo, zbankrutował. Co było przyczyną katastrofy? Może hasło, pod którym, jak pod szeroko rozwiniętym sztandarem, stał teatr Piscatora? („Proletarisches Gesinnungstheater im Dienste des Klassenkampfes“). Nie. Trzeba, że tak się złożyło, iż wielki społecznik w komunistycznej „branży“ Erwin Piscator jest też człowiekiem teatru wprost zjawionym na punkcie reżyserskich eksperymentów choćby na największą skalę oraz wielkich sił aktorskich. A te wszystkie ekstrawagancje techniki oraz arcydzieła kunsztu aktorskiego — bardzo drogo kosztują! Miał tedy Piscator do rozwiązania problem: albo prowadzić gdzieś na przedmieściu jak najbardziej propagandowy teatr lecz nie bawiąc się w żadne luksusy i „kawory dla ludu“, albo też prowadzić proletariacki, komunistyczny teatr... za pieniądze zmienianych kapitalistów. Krótko mówiąc: zwalczać kapitalizm przy pomocy wysokich kosztów a choćby i bająniskich pokrywanym... przez tychże kapitalistów, łasych na wszelkie sensacje. Absurd!

I na tym paradoksalnym absurdzie kark skręcił nawet tak rozgłośny teatr Piscatora.

Eksperymenty reżyserskie i ekstra-

wagancje też zawiodły. Piscator wziął odrazu rozpęd siedmiomilowy. Kazał da inscenizacja Piscatora miała wprost zadziwić świat. Tedy w Tollera „Hoppla, wir leben!“ sciany więzienne... szepotały! Wrażenie było niesłychane. Potem „Rasputin“ rozgrywał się w rodzaju globusa. Wreszcie w historii o żołnierzu Szwejkowi szedł Pallenberg i szedł bez końca po szosie uciekającej mu z pod nóg... jak montearlański trottoir roulant. Coby nam jeszcze Piscator pokazał — nie dowiedzieliśmy się. Musiał być zamknięt.

Otworzył ją niedawno temu na nowo. Może gdzieś na przedmieściu? Bynajmniej. W tymże samym gmachu w najbarodszej dzielnicy Berlina, przy Nollendorfsplatz. Odwaga, doprawdy wysokiej próby!

Zaraz pierwsza premiera zawiodła haniebnie. Dano „Kupca berlińskiego“ Mehringa. Stała się rzecz gorsza niż wszelkie reżyserskie kłapy. Nic nie pomogły maszyny puszczane w ruch, nie pomogły z poł tuzina ruchomych schodów i kładek przerzucanych przez całą scenę, nie pomogł przerażliwy hałas jaszbandowy. Publiczności zdawało się — jak wyraził się któryś ze sprawozdawców — że znajduje się „auf einem Rangierbahnhof“ — na dworcu kolejowym, gdzie niestannie

manewrują lokomotywy i pociągi. Stała się, jak powiedzieliśmy rzecz gorsza jeszcze. Wyszło straszne nieporozumienie. Bohaterowie sztuki, spekulanci z pod ciemnej gwiazdy, przybyli do Berlina na żer trzej żydzi galicyjscy Ejsenberg, Kaftan i Cohn okazali się najpaskudniejszymi „pijawkami“ zamiast, jak było w intencji autora, wystawionych na wzgardę i pośmiewisko kapitalistów!

Wskrzyszony teatr Piscatora potknął się haniebnie zaraz przy pierwszym otwarciu podwoi.

CHAMSTWO.

Jakiś bałwan zaopatrzył w jednej z naszych gazet — której ani tytułu ani numeru wymienić nie chce — głupi artykuł reporterski tytułkiem: „Pieńi „Deutschland über Alles“ wywabia szesć wieprzów z rąk komornika“. (Gdzieś w jakimś miasteczku odenburskim kupa chłopów udaremniła zlicytowanie kilku wieprzów rycząc bez ustanku, a „obstrukcyjnie“ pieńi „Deutschland, Deutschland, über Alles“.)

Durne chlopy — i basta.

Ale ty, panie bałwan, może nawet rozpięający się w prasie, nie durny chłop? Waćpan powinien chyba wiedzieć, że pieńi „Deutschland, Deutschland“ uważana za h y m n a r o d o w

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Udzielanie pożyczek pod zastaw produktów rolnych

Państwowy Bank Rolny wydaje pożyczki pod zastaw produktów rolnych na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360) i Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dn. 14 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 658).

Pożyczki wydawane są osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar pod zastaw produktów rolnych, będących wyłącznie wytworem danego gospodarstwa rolnego. Dzierżawcom i użytkownikom pożyczki będą udzielane tylko za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela.

Pożyczki będą wydawane pod zastaw ubezpieczonego na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu—ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa.

Maksymalna wysokość pożyczki określa się na 50 proc. ceny rynkowej podług notowań Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie (loco stacja załadunku)—niezależnie od tego, czy zboże jest omlócone, czy też nieomłócone.

Minimalna wysokość tych pożyczek nie może być niższą, aniżeli 1000 zł. Oprocentowanie 12 proc. w stosunku rocznym płatne zgóry. Pożyczki udzielane będą na termin do 9 miesięcy przy częściowych spłatach: w wysokości 30 proc. po upływie 4—5 miesięcy, oraz dalszych 30 proc. po całkowitemu zadłużeniu po upływie 6 miesięcy. Ostateczna spłata nie może przypaść po 28 czerwca 1930 roku.

Zabezpieczeniem służyć będą weksle, podpisane przez zastawcę z wystawioną datą płatności, oraz umowa zastawcza, zarejestrowana we właściwym Sądzie Grodzkim.

Koszty oszacowania zastawu oraz koszty znaków ponosi zastawca.

Koszty te potrącać będą przy wypłacie pożyczki.

Ubiegający się o pożyczkę rolnicy winni składać podania według ustalonego wzoru i wpłacać tytułem zaliczki na koszty oszacowania zł. 50.

Wszelkie inne szczegóły dotyczące zastawu są zawarte w umowie w sprawie zastawu rolniczego.

Szosa Wilno — Warszawa

Ze zł ożonego ministrowi Moraczewskiemu sprawozdania o budowie odcinka traktu wileńskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na terenie województwa wileńskiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Budowa państwowego traktu wileńskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na terenie województwa wileńskiego, na przestrzeni od granicy województwa nowogródzkiego, do granicy wielkiego m. Wilna obejmuje odcinek drogi długości 41,383 km.

Trasa wybudowanej drogi rozpoczyna się w województwie wileńskim drewnianym mostem na rzece Solczy, stanowiącym granicę z województwem nowogródzkim. Droga, biegnąc w kierunku północnym, wchodzi do puszczy Rudnickiej, gdzie przecina dziewicze tereny leśne, na których żadnych dróg w ogóle nie było. Droga wchodzi następnie do puszczy Olkienińskiej, gdzie przekracza rzekę Małą Pierciupkę. W dalszym ciągu przekracza rzekę Merezankę i t.d. Koniec zjazdu z wzgórz Ponarskich jest zarazem końcem odcinka będącego w budowie w obrębie województwa wileńskiego. Dalsza część trasy do m. Wilna jest drogą istniejącą o nawierzchni brukowanej.

Całkowity koszt budowy wynosi 3.026.720 zł. W tem koszt budowy większych mostów 92.638 zł. Przebieg koszt 1 kilom. drogi z wyłączeniem budowy większych mostów i inwentarza wynosi 70.644 zł. Stosunkowo wysokie jak na warunki wileńskie koszty budowy 1 km. drogi ma swoje uzasadnienie w wyjątkowo trudnych warunkach budowy, szczególnie na 20 kilometrowym odcinku na bagnach Rakieci i Merezanki, w puszczy Rudnickiej i Olkienińskiej, gdzie w ogóle żadnych dróg nie było, gdzie kamień dostarczało się z odległości 25 — 28 km. przez bagna i bardzo licze drogi polne. Na koszt ten wpłynęły również trudności przy wykonywaniu nasypów na bagnach Merezanki i Rakieci ponieważ transportowano masy ziemne z odległości około 3 km.

Budowa traktu wileńskiego na terenie województwa wileńskiego nie jest całkowicie zakończoną. Pozostaje jeszcze do budowy dalszej odcinek długości 230 km. od wsi Mickuny położonej w odległości 18 km. na północ od Wilna do m. Dżisny nad rzeką Dżisną. Droga ta przechodzi przez 4 powiaty: wileński, postawski, święciański i dziśnieński, pozbawiony niemal zupełnie dróg bitych.

KRONIKA

CZWARTEK

19 Dnia

Janurajusza.

jutro

Eustachjusza

Spozatrzenie meteorologiczne Zakładu

Meteorologii U. S. B.

z dnia 18 — IX 1929 r.

Ciśnienie

średnie w m 768

Temperatura

średnia + 130C

Opad za dobę

w mm. —

Wiatr

przeważający

Cisza.

U wagi: Półpochmurno.

Maximum za dobę + 19 C.

Minimum za dobę + 7 C

Tendencja barometryczna: spadek następnie stan stały.

Wschód s. g. 4 m. 59

Zach. s. o g. 17 m. 27

godz. 23 wyjechał z powrotem do Warszawy.

(y) Zmiany personalne w Urzędzie

Wojewódzkim. Kierownik oddziału wyznań

religijnych w urzędzie wojewódzkim p. Antoni

Milkont — Narwowski obejmując z początkiem

przyszłego tygodnia stanowisko dyrektora

gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie.

Stanowisko kierownika Oddziału wyznań

obejmując dotychczasowy kierownik oddziału

prezydenta p. Wiktor Piotrowicz.

(a) Nowa droga. Władze wojskowe

rozpoczęły budowę drogi, która połączy ul.

Borową z traktem Batorego. Droga ta jest

potrzebna dla usprawnienia komunikacji ko-

łowej składów intendantek na Antokolu z

garnizonem w Nowo — Wilejce.

Magistrat udzielił na ten cel potrzebnych

gruntów. Ponadto projektowane jest budowa

odnogi łączącej tą drogę z Połpińska.

Wyjazd z przyjazdem Pana Rzeczy-

pospolitej do województwa nowogródzkiego

wyjechał tam kurator okręgu szkolnego p. Po-

gorzelski. Zastępuje kuratora naczelnik wy-

działu p. Małowicki.

(a) Konferencja graniczna z So-

wietami. Na odcinku granicznym Ziabi-

ki odbyła się konferencja naszych

władz z sowieckimi w sprawie unormo-

wania praktykowanych przez straż

sowiecką częstych przetrzymywań uda-

jących się na roboty rolne. Na przysz-

łość bolszewicy nie będą czynili podob-

nych wstrętów.

(o) Wyśledzenie cudzoziemców

bez prawa pobytu. Zgodnie z rozporząd-

zeniem o ruchu cudzoziemców, w dniu

27 września rozpoczęło się wyśledzenie

tych obywateli państw obcych, którzy

nie uzyskali przedłożenia prawa pobytu

w Polsce. Cudzoziemcy tej kategorii

zostaną przymusowo odstawieni na po-

sterunki graniczne przez władze admini-

stracyjne.

(a) Sprawa ulg podatkowych. Władze

skarbowe rozpatrzyły podania handlar-

zy Hal Mieskich w sprawie ulg podatko-

wych. Władze skarbowe postanowiły narzę-

cieścią zalegać raty podatku od obro-

tu osiągniętego w roku 1929. Po uiszczeniu

tych zaległości dopiero będzie można rozpa-

trzyć sprawę ulg dla handlarzy i takowe za-

stosować.

(y) Wyjazd muftiego do Nowogródka.

Jak się dowiadujemy głowa Kościoła muzul-

mańskiego w Polsce dr. Jakób Szynkiewicz

wyjechał dziś do Nowogródka aby wziąć

udział w powitaniu Pana Prezydenta Rzeczy-

pospolitej.

(y) Dziennikarz holenderski zwiedza

Wilno i okolice. W dniu wczorajszym przy-

był do Wilna dziennikarz holenderski p. Rut-

ten, któremu z ramienia Ministerstwa Spraw

Zagranicznych towarzyszy radca Litwiński.

Przed południem zwiedzano pod kierowni-

ctwem p. prof. Ruszczyka Wilno, poczem go-

ście złożyli wizytę p. wojewodzie, a w go-

dzinach popołudniowych zwiedzano Troki.

(y) Dwa miesiące aresztu za tr-

dział w nielegalnym zebraniu. Przed kil-

ku tygodniami pisaliśmy o aresztowa-

niu szesnastu Białorusinów uczestni-

ków tajnego antypaństwowego zebrania.

Ponieważ było to przewinięcie o

charakterze karno — administracyjnym

Starosta Grodzki w myśl przysługują-

cego mu prawa skazał wszystkich na karę

dwumiesięcznego aresztu.

Skazani złożyli do sądu skargę prze-

ciwko temu zarządzeniu motywując to

tem, że uprzednio władze prokuratorskie

umorzły sprawę.

Niewątpliwie skarga ta nie będzie

uwzględniona gdyż w tym wypadku

wymierzenie kary w drodze karno ad-

ministracyjnej leżało w kompetencji

Starosty grodzkiego powołanego do or-

zekania w podobnych sprawach.

(c) Do wypadku na ulicy Filareckiej.

Okazuje się że sprawca poranienia 13 letnie-

go Piotra Emiljanowa wychowanika internatu

litewskiego (Filarecka 30) jest 11 letni

Jerzy Podobieja (Filarecka 31). Lekarz po

obezwiniu rannego stwierdził przebieg pla-

ca.

(c) Okradli w domu noclegowym. No-

cującego w zajeździe przy ulicy Szopena 1

Izraela Mydlera z Białegostoku okradziono

z portfela zawierającego 237 złotych. Spraw-

ca kradzieży policja ujęła. Okazał się nim

Mendel Cejłowicz, dezertor.

(c) Aresztowanie oszustów. Policja

ujęła Karola Lonkiewicza i Tadeusza Blum-

berga (Rossa 9) którzy wyłudziły pieniądze

od bezrobotnych za cenę wyrobienia in po-

sad. Ofiarą ich padła m. in. i niejaka Ana-

szewska Helena, która dała oszustom 150 ru-

bli.

(c) Wypadek samochodowy. Na ulicy

Wielkiej auto nieustalonego pochodzenia

wpadło na Józefa Michałowskiego (Wielka

24) Doznał on obrażenia głowy i rąk.

(c) Miły suboktor. Man Bajwel sub-

oktor Józefa Swerdlina (Kurlandska 13)

wyniósł się po angielsku z mieszkanką zabie-

racującą najprawdopodobniej na pamięć 750

zł. będących własnością Swerdlina. Za zbie-

gtem policja wszczęła poszukiwania.

(c) Pechowa Agata. Przed paru dnia-

mi wiosków i jednego Iisa.

Przed otwarciem sezonu teatralnego

(Wywiad z dyrektorem teatrów miejskich p. A. Zelwerowiczem).

Jutro rozpoczyna się w Wilnie sezon zimowy teatrów miejskich. Jako inauguracyjny występ przewidziane są „Dziady”—Mickiewicza w teatrze na Pohulance i „Wielki człowiek do małych interesów”—A. hr. Fredry w teatrze Lutnia (w sobotę).

Kwestja teatrów żywo interesuje społeczeństwo wileńskie, to też chcąc dać naszym czytelnikom, bodaj w ogólnym zarysie, możność zorientowania się w planach i zamiarach dyrekcji teatrów udaliśmy się po informacje do pierwszego Dyrektora Teatrów p. Aleksandra Zelwerowicza.

Pana Zelwerowicza znaleźliśmy w gmachu teatru na Pohulance. Jest tam od wczesnego rana oglądając roboty przygotowawcze prowadzonych w żywym tempie. Przysiadamy na chwilę na rozku jakiejś nawiąpani odrestaurowanej kanapki i zaczynamy indagację.

Zaczynamy, rzecz zrozumiała, od repertuaru. Jakże sztuki są przewidziane, jaką linię wytknęła sobie dyrekcja, co pójdzie na pierwszy ogień.

— Jeżeli się to tylko uda, mówi dyrektor Zelwerowicz, będziemy wystawiali sztuki tylko polskie, a z obcych tylko sztuki autorów znanych i mające wyraźne walory artystyczne. Myśle o Moljere, Schakespearze, Schillerze, Gogolu.

Trudno byłoby mi wyliczyć wszystkie. Jak wiadomo zaczynamy w piątek na Pohulance „Dziadami”, a w sobotę w Lutni „Wielkim człowiekiem do małych interesów”. Poza tem w najbliższym czasie na Pohulance zagramy: „W sieci”—Kisielewskiego i „Rewizora”, a w Lutni: „Maman do wzięcia”—Grzymały-Siedleckiego (sztuka ta szła 112 razy w Poznaniu) i „Maski”—autora „Rogacza”—Crommelycka.

Pozatem w sezonie damy dwadzieścia wodewile. Mało to, ale musimy się liczyć z tem, że mamy mało sił muzycznych, nie mamy stałej orkiestry i t. p. Zawarliśmy stałą umowę z Towarzystwem Filharmonicznym, które zorganizuje na Pohulance i w Lutni szereg koncertów. Nie będą to nasze imprezy ale u nas.

Zaczynamy muszę, mówi dalej p. Zelwerowicz, że trudnościami mieliśmy moc. Zaczynamy pracę po kryzysie

Aroganckie zachowanie poselstwa sowieckiego w sprawie Kucharkowskiego

W sprawie starań rodzin pozostałych po zabitych w Baranowiczach Kucharkowskim i Żelazkowskim, dowiadujemy się dodatkowo, iż wbrew informacji podanej przez nas w numerze wczorajszym, rząd sowiecki nie odmówił oficjalnie wypłacenia odszkodowania, natomiast poselstwo sowieckie odmówiło nawet wszelkich pertraktacji w tej sprawie. Mianowicie pismo mecenas Jamontta adresowane do odpowiednich czynników rządowych ZSSR, a skierowane na ręce poselstwa w Warszawie — odesłano z powrotem bez żadnej odpowiedzi.

Wobec uchylecia się poselstwa sowieckiego od polubownego załatwienia sprawy, mecenas Jamontt skieruje powództwo poszkodowanych na właściwą drogę sądową.

TEATR I MUZYKA

Otwarcie sezonu w teatrach miejskich. Jutro w piątek nastąpi otwarcie sezonu zimowego w teatrach miejskich na Pohulance W dniu tym wystawione zostanie póżne dzieło wieszcz naszego Adama Mickiewicza „Dziady” w układzie S. Wypsińskiego, reżyserji A. Zelwerowicza i R. Wasilewskiego. Dekoracje W. Małkowskiego. Czyścić dojdzie przeczyna się na budowę pomnika A. Mickiewicza w Wilnie.

W teatrze miejskim Lutnia inauguracyjny występ odbędzie się w sobotę 21 bm. Przedstawienie inauguracyjne wypełni swięta komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”, z A. Zelwerowiczem w roli głównej.

Bilety na wszystkie przedstawienia do obu teatrów nabywać można od godziny 11 rano w ciągu dnia całego w kasie zamówień w teatrze Lutnia.

Studentzi z okazaniem legitymacji korzystają z biletów ulgowych: na parterze 1.50 na balkon 1 zł.

P. p. oficerowie z rodzinami mogą korzystać z biletów kredytowych za pośrednictwem Komendy Miasta.

W przygotowaniu „W sieci” J. A. Kisielewskiego i „Maski” Crommelycka.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Sportowiec z Miłości.

Ognisko — Hotel Potemkin.

Lux — Siódme niebo.

Piccadilly — Trójca usta.

Wanda — Człowiek śmiechu.

Hollywood — Zapomniane twarze.

Heljos — Motyl wielkomiński.

Światowid — Niczyje dzieci.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Do wypadku na ulicy Filareckiej. Okazuje się że sprawca poranienia 13 letniego Piotra Emiljanowa wychowanika internatu litewskiego (Filarecka 30) jest 11 letni Jerzy Podobieja (Filarecka 31). Lekarz po obezwiniu rannego stwierdził przebieg pla-

ca.

(c) Okradli w domu noclegowym. No-

cującego w zajeździe przy ulicy Szopena 1

Izraela Mydlera z Białegostoku okradziono

z portfela zawierającego 237 złotych. Spraw-

ca kradzieży policja ujęła. Okazał się nim

Mendel Cejłowicz, dezertor.

(c) Aresztowanie oszustów. Policja

ujęła Karola Lonkiewicza i Tadeusza Blum-

berga (Rossa 9) którzy wyłudziły pieniądze

od bezrobotnych za cenę wyrobienia in po-

sad. Ofiarą ich padła m. in. i niejaka Ana-

szewska Helena, która dała oszustom 150 ru-

bli.

(c) Wypadek samochodowy. Na ulicy

Wielkiej auto nieustalonego pochodzenia

wpadło na Józefa Michałowskiego (Wielka

24) Doznał on obrażenia głowy i rąk.

(c) Miły suboktor. Man Bajwel sub-

